

WIADOMOŚCI

PIĄTEK 07.12.1990

ZAMBROWSKIE

Co dalej z Pomnikiem

Powstania Styczniowego w Zambrowie?

Długo pozostają w pamięci narodu czyny w obronie wolności i niepodległości. Z czasem jednak odchodzą bezpośredni świadkowie wydarzeń, przemijają kolejne pokolenia. Aby pamięć przetrwała — buduje się różnego rodzaju pomniki. Stają się one symbolami — znakami przeszłości, nośnikami wartości duchowych i narodowych. Pamięć o własnej historii jest niezbędnym elementem świadomości każdego narodu. Dlatego tak zaciekle walczyli z naszymi pomnikami i zabytkami najeźdźcy ze wschodu i zachodu.

Taki właśnie los spotkał pomnik poświęcony powstańcom z 1863 roku wzniesiony w 1930 roku na rynku w Zambrowie. W czasie okupacji sowieckiej w 1940 roku z polecenia władz ówczesnych został rozebrany. Pomnik znikł z krajobrazu miasta ale nigdy nie zginął z pamięci mieszkańców. Pamiętali orla zrywającego się do lotu wieńczącego pomnik.

Gdy naród poczuł się naprawdę wolny po upadku komunizmu, gdy o sprawach dotychczas „niesłusznych” można było mówić — odżyła pamięć o zniszczonym pomniku. Przecież ten pomnik to symbol walki i zwycięstwa. Odbudowany — stanie się świadectwem naszej najnowszej historii. Zgodnie z tą ideą na pomniku umieszczone będą daty 1930-1940-1990.

Na wiosnę 1990 roku powstał Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Powstania Styczniowego w Zambrowie. Przyjął on zobowiązanie pokierowania całością prac z tym związanych. W celu zdobycia funduszy Komitet wydał proporzysk (był on sprzedawany), przeprowadzono zbiórkę pieniędzy w szkołach, zakładach pracy, na ulicach Zambrowa. Zbierany był także złom metali

c.d. na str. 4

W numerze:

- Rozmowy bez sekretów z ks. H. Sawickim str. 1
- Chłop żywemu nie przepuści str. 5

Rozmowy bez sekretów

Poprzez rozmowę z proboszczem parafii Ducha Świętego w Zambrowie, ks. mgr H. Sawickim, chcemy zaprezentować go czytelnikom „Wiadomości Zambrowskich” a także przybliżyć jego osobowość młodzieży, którą uczy.

Na początek niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Nazywam się Heliodor Piotr Sawicki, jestem proboszczem parafii Ducha Świętego w Zambrowie. Mam 47 lat, wykształcenie wyższe, jestem duszpasterzem ludzi pracy, duszpasterzem służby zdrowia oraz kapelanem szpitala.

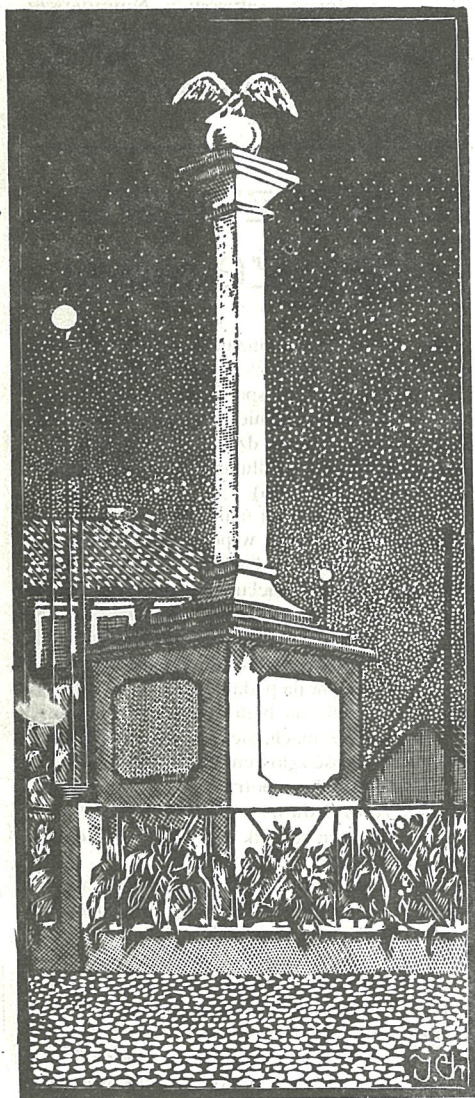
Czy ksiądz otrzymał przygotowanie pedagogiczne do pracy z młodzieżą?

Oczywiście. Ukończenie Wyższego Seminarium Duchownego daje przygotowanie do pracy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, tak jak ukończenie studiów pedagogicznych przez osobę świecką daje przygotowanie do pracy w szkole. Poza tym ukończenie studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i uzyskanie magisterium w zakresie socjologii dodatkowo wzbogaciło moją wiedzę o pedagogice i jej zastosowaniu w procesie edukacji młodych.

Jak dużo czasu zajmuje księdzu przygotowywanie się do lekcji religii i czy stosuje ksiądz podobne metody opracowując kazania niedzielne dla wiernych, których wiek, wykształcenie są różne?

Jeżeli chodzi o katechezy to wymagają one mniej przygotowania, ponieważ uczyć już ponad 20 lat (w przyszłym roku minie 25 lat mojej pracy kapłańskiej i katechetycznej), tym niemniej trzeba stale uzupełniać swoją wiedzę o nowe wiadomości, unowocześniać proces przekazywania wiedzy. Dużo więcej

c.d. na str. 2



CO SLYCHAĆ W ZOZ-ie?

dokończenie ze str. 1

Jak dotychczas nie mamy większych kłopotów, a z drobnymi radzimy sobie w miarę naszych możliwości. Staramy się aby nasi pacjenci nie odczuwali trudności i byli dobrze obsłużeni, zarówno w szpitalu jak i w przychodniach czy ośrodkach zdrowia.

W bieżącym roku dla placówek służby zdrowia naszego ZOZ-u zakupiono między innymi: 4 sterylizatory, aparat Lanceton, 3 lampy halogenowe, Dermaton ręczny, Diaskop. Ze sprzętu gospodarczego zakupiono: pralnię, piec centralnego ogrzewania i inny drobny sprzęt gospodarczy. Jako sukces możemy zapisać na nasze konto wprowadzenie do realizacji na rok bieżący i kontynuowanie budowy przychodni specjalistycznej przy ul. Białostockiej. Na tę budowę otrzymaliśmy fundusze z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Jak najszybsze ukończenie tej inwestycji pozwoli na poprawę usług świadczonych przez lecznictwo otwarte. Pacjenci będą mieli wszystko na miejscu. W jednym budynku będą wszystkie gabinety specjalistyczne plus gabinet Rtg. Usytuowanie tej placówki blisko przychodni ogólnej oszczędzi sił i czasu pacjentom i lekarzom. Jest jeszcze jedna inwestycja, którą prowadzimy przy współudziale mieszkańców. Jest to budowa wiejskiego ośrodka zdrowia w Mroczkach. Mieszkańcy tego rejonu dużo prac wykonali i wykonują w czynie społecznym. Jednak większość funduszy spodziewamy się uzyskać od władz miasta i gminy. Nasze potrzeby zawsze spotykały się ze zrozumieniem władz, sądzimy że i tym razem tak będzie. Staramy się wprowadzić tę inwestycję do naszych planów na rok 1991 na kwotę 900 milionów złotych. Jest jeszcze jedna sprawa, która leży nam na sercu, a myślę że nie tylko nam a całej społeczności Zambrowa i okolic. Jest to konieczność rozbudowy szpitala. ZOZ posiada opracowaną koncepcję rozbudowy szpitala, jest to jednak sprawa długofalowa. Tak zwany etap zerowy przewiduje budowę szybu dźwigowego, stację transformatorową i agregatornię prądu, bazę magazynową, oraz pomieszczenia socjalne dla personelu. W roku 1990 już chcieliśmy wprowadzić ten etap do opracowania dokumentacji ale Wydział Zdrowia wstrzymał nam fundusze. W roku 1991 chcemy opracować projekt techniczny. Rozbudowa szpitala zapewni odpowiednio warunki hospitalizacji pacjentów. Chcielibyśmy też zakupić najpotrzebniejszy dla nas sprzęt z nowoczesnej aparatury medycznej. To wszystko jednak zależy od tego jakimi funduszami będziemy dysponować. W roku 1991 zaplanowaliśmy zakupić sprzęt i urządzenia medyczne i gospodarcze na kwotę około 513 mln. zł. Dotychczasowy dyrektor ZOZ Pani Danuta Giębicz-Mackiewicz decyzją wojewody została odwołana ze stanowiska z dniem 01.12.1990 r. Chciałbym, aby nastąpił jak najszybszy wybór nowego dyrektora — człowieka kompetentnego, który mógłby sprostać nielatwym zadaniom. Od 1991 roku, jak już mówiłem, czeka nas reorganizacja, w związku z czym wyżej zacytowane przymioty dyrektora nie będą bez znaczenia dla załogi i całości ZOZ. Życzę sobie i wszystkim pracownikom aby współpraca nasza układała się pomyślnie, wówczas i trudności będą łatwiejsze do pokonania.

Teresa Pruszkowska

Pytania bez odpowiedzi

Większość mieszkańców naszego grodu mieszka w budynkach wielorodzinnych. Problemy i kłopoty tych ostatnich chciałbym przedstawić na przykładzie osiedla „Konopnicka III” (a konkretnie mieszkańców domów przy ul. E. Orzeszkowej).

Podstawowa sprawa to brak energii elektrycznej na tej ulicy. Tak na początku lat osiemdziesiątych zaprojektowano to osiedle i tak uzbrojono teren jego budowy. Zasilanie domów jest możliwe tylko dzięki uprzejmości mieszkańców sąsiednich ulic, od których prowizorycznie, w sposób urągający wszelkim przepisom, doprowadza się do zasiedlonych domów energię elektryczną. Stan ten trwa już od pięciu lat.

Jak do tego skandalu doszło? Otóż gdy projektowano osiedle „Konopnicka III” i zbrojono jego teren — nie zatroszczono się o doprowadzenie energii elektrycznej. Odpowiedzialne za to ówczesne władze miasta nie wykupiły potrzebnego terenu i nie zbudowały linii zasilającej. Gdy zaczęły powstawać pierwsze domy — zaczęto budować linię od ul. Łomżyńskiej. Budowa tej linii jest skandalem i kompromitacją ówczesnych władz Zambrowa. Z pominięciem obowiązującego prawa, zasłaniając się stanem wojennym, postawiono na działce p. Szostakiewiczowej (bez jej zgody) szereg słupów. Pani Szostakiewicz wystąpiła do sądu przeciw władzom miasta i w końcu (w Nacelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie) sprawę wygrała. Budowa linii została przerwana. Przez kilka lat nikt nie potrafił znaleźć rozwiązania tego problemu a my skazani zostaliśmy na prowizorkę. Powstaje więc pytanie, dlaczego p. Szostakiewiczowa i my (mieszkańcy osiedla) mamy ponosić konsekwencje głupoty i nieodpowiedzialności ówczesnych władz miasta? Czy osoba (lub osoby) winne tej sytuacji (z ówczesnym naczelnikiem p. Z. Białym na czele) poniosły jakiegokolwiek konsekwencje?

Obecne władze miasta podjęły się rozwiązania tego problemu i zdecydowały na zaprojektowanie i przebudowę linii. Nie było to proste, ponieważ potrzebna był zgoda Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (linia będzie szła po granicy byłego cmentarza żydowskiego). Mieszkańcy ul. E. Orzeszkowej wierzą, że tym razem obiecany termin zostanie dotrzymany i po raz pierwszy na Gwiazdkę (dla niektórych piątą w swoim domu) zabyśnie światło. Jednak koszt zaprojektowania i przebudowy linii wyniesie ok. 300 mln złotych. I znowu pojawia się pytanie, kto powinien za to zapłacić. Może należałoby obciążać kosztami tych, którzy spowodowali ten skandal? Z ustaleniem listy odpowiedzialnych nie będzie żadnego kłopo-

tu — odpowiednie dokumenty znajdują się na pewno w Urzędzie Miasta i Gminy.

Trzeba także zaznaczyć, że jeszcze na początku tego roku koszty te byłyby znacznie niższe. Nasuwa się kolejne pytanie, dlaczego wtedy nie zrobiono tego? Czy poprzednie władze miasta (do wyborów do samorządu terytorialnego 27.05.1990 r.) w ogóle miały zamiar cokolwiek zrobić w tej sprawie?

Kolejny istotny problem to ulica E. Orzeszkowej. Jeszcze nie tak dawno dojście (nie mówiąc nawet o dojeździe) do wielu domów było niemożliwe. Ukształtowanie terenu sprzyjało powstawaniu basenów wodnych (nie mylić z kałużą). W ubiegłym roku byliśmy już prawie w „siódmym niebie”. Przywiezione zostały rury kanalizacyjne i miał być robiony kanał deszczowy. Miał być, bo na zamiarach się skończyło. Rury poleżały a potem ktoś przyjechał i je zabrał. Powodem miała być zmiana projektu co do kierunku spływu wody (w pierwotnej wersji woda miała płynąć pod górę) (!). A swoją drogą cóż to za oryginalny pomysł, aby woda samoczynnie płynęła do góry. Jakże ciężka musi być praca projektanta i tego, który przyjął projekt do realizacji. Przecież nie codziennie obala się prawa fizyki. Ja zgłosiłbym ich od razu do nagrody Nobla.

Skoro nie można było liczyć na budowę ulicy (przynajmniej przez kilka najbliższych lat) zostało więc rozwiązanie prowizoryczne. Na zebraniu mieszkańców z udziałem burmistrza ustalono, że teren zostanie zniwelowany a drogę wysypie się żużlem. Koszty pracy sprzętu ciężkiego pokryje kasa miejska, natomiast żużel będzie zapłacony po połowie (50% miasto, 50% mieszkańcy przy ul. E. Orzeszkowej). Podjąłem się, jak się później okazało, bardzo trudnego zadania — zbiórki pieniędzy. Była to wspaniała okazja do poznania sąsiadów i sprawdzenia, na ile potrafimy zrobić coś dla wspólnego dobra.

Jedni bardzo chętnie wpłacali po 150 tys. złotych (takie były ustalenia), inni psioczyli i narzekali — ale też wpłacali. Była też grupa takich, którzy stwierdzali, że droga jest im niepotrzebna. Teraz, gdy jest już solidna droga o nawierzchni żużlowej, to właśnie ci, co nie wpłacili (wpłaty były dobrowolne) najwięcej z niej korzystają. Niektórzy są nadal niezadowoleni i twierdzą, że „zrobili nam prowizorkę i o prawdziwej drodze możemy zapomnieć”. Chciałbym więc prosić o publiczne zapewnienie na lamach „Wiadomości Zambrowskich”, że władze miasta nie zapomną o ulicy E. Orzeszkowej. Sprawa linii energetycznej pozwala mieć nadzieję, że i ten problem można rozwiązać.

Henryk Rakoczy



Kolędnicy I – Z szopką, linoryt 8/12

I. Chyliński

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
obfitych łask i błogostawieństw
od Bożej Dziecinny w Twoym Roku
równy*

Lech Jeszler

Burmistrz Zambrowa

MAPA POLITYCZNA ZAMBROWA

dokończenie ze str. 1

demokracji i budowy pluralizmu politycznego. Tak to wygląda w skali kraju.

Sądzę, że dla czytelników „Wiadomości Zambrowskich” wyniki wyborów w mieście i gminie Zambrowa będą interesującym materiałem, dającym pewien pogląd na układ sympatii politycznych na naszym terenie. Szczegółowe dane zawiera specjalne zestawienie zamieszczone na stronie 4. Analiza tych wyników prowadzi do interesujących wniosków.

1) Łączne wyniki wyborów są zbliżone do wyników ogólnokrajowych – czyli jesteśmy blisko tzw. średniej krajowej.

2) Wyraźnie rysuje się różnica pomiędzy miastem i gminą. Np. stosunkowo dużo głosów otrzymał w mieście kandydat postkomunistyczny (W. Cimoszewicz), który na terenie gminy zebrał znikomą ilość głosów. W obwodach wiejskich jeszcze mniej głosów od W. Cimoszewicza otrzymał T. Mazowiecki i tylko nieznacznie wyprzedził L. Moczulskiego.

3) Stopień niezadowolenia społeczeństwa z polityki rządu jest taki, że wyborcy wyżej ocenili postkomunistę (W. Cimoszewicza) niż urzędującego „solidarnościowego” premiera (T. Mazowieckiego).

4) Zaskakująco mało głosów (jak na region rolniczy) otrzymał R. Bartoszcze. Na jego fatalny wynik (także w obwodach wiejskich) wpłynęło kilka czynników: złe prowadzona kampania wyborcza, dwuznaczność sytuacji (przeszedł z „Solidarności” RI do zmieniającego właśnie szyld ZSL-u), bardzo jednostronne widzenie problematyki gospodarczej.

5) Zastanawiający jest fenomen tak znacznego poparcia dla S. Tymińskiego. Zupełnie nieoczekiwanie zdołał zebrać w I turze 27,6% głosów (więcej niż średnia krajowa) i zająć drugie miejsce, za L. Wałęsą. Dlaczego uważam, że jest to zaskakujące i nieoczekiwane? Otóż S. Tymiński w skali publicznej i politycznej to człowiek jeszcze dwa miesiące temu zupełnie nieznany, będący wielką niewiadomą. Mimo tego prawie 1/3 glosują-

cych (i na naszym terenie i w całym kraju) poparła jego kandydaturę na stanowisko prezydenta. Prawie 1/3 elektoratu głosowało na człowieka, który powtarzał ciągle te same ogólniki, frazesy i slogany, publicznie znieważał premiera T. Mazowieckiego oskarżając go (bezpodstawnie) o zdradę kraju i wyprzedził za pół-darmo majątku narodowego obcemu kapitałowi. Ten, jak go nazywają, „człowiek znikąd”, który uważa, że Polska powinna mieć broń atomową, jest przeciw prywatyzacji (sam będąc prywatnym przedsiębiorcą w Kanadzie!), mówiąc publicznie, że żyje w „czwartym wymiarze” i twierdząc, że rząd Mazowieckiego w ciągu 15 miesięcy zniszczył (!) gospodarkę bardziej niż 45 lat rządów komunistycznych (!!!) okazał się najlepszym kandydatem na najwyższy urząd w państwie dla 3506 głosujących w I turze mieszkańców miasta i gminy Zambrowa. W II turze na S. Tymińskiego głosowało jednak już tylko 2873 osoby. Pozwala to przypuszczać, że głosowanie na S. Tymińskiego miało charakter nie tyle „za Tymińskim” ile „przeciw pozostałym kandydatom”.

Żeby było ciekawiej, pomiędzy I i II turą wyborów S. Tymiński ogłosił, że zaproszony został do udziału w wyborach przez NSZZ „Solidarność” (!), twierdził też, że jest popierany przez organizacje, które nie istniały bądź nie istnieją, uznał także, że popiera go Kościół katolicki (!!!).

Faktem jest, że w tzw. mass-mediach był on ostro atakowany, ale jest to rzecz naturalna i nie należy się skarżyć. Faktem jest także, że jego kwalifikacje na urząd prezydenta okazały się na poziomie „mniej niż zero”. Największym wyczynem S. Tymińskiego było twierdzenie, że w ciągu 1 miesiąca uzdrowi polską gospodarkę (!!!). Uważam, że człowiek, który potrafiłby to zrobić, wart jest wszystkich pieniędzy tego świata. W dodatku jako społeczeństwo mieliśmy prawie natychmiast osiągnąć standard życia krajów najwyższej rozwiniętych. Nicstety, S. Tymiński nie powiedział, jak to jest możliwe. Ograniczył się jednak do obietnic.

W „Wieczorze Wyborczym” 09.12.1990 r. w odpowiedzi na pytanie K. Malcużyńskiego powtórzył po raz kolejny, że jest wyznawcą spiskowej teorii dziejów, a Polska jest ofiarą międzynarodowej zмовы. Stwierdził też, że jego program gospodarczy oparty jest na dokonaniach Kazimierza Wielkiego (ostatni z dynastii Piastów, XIV wiek).

Myślę, że jeszcze jakiś czas „casus Tymiński” będzie żywo dyskutowany. Zjawisko to będzie prawdopodobnie tematem wielu analiz i komentarzy.

xxx

W drugiej turze wyborów wyniki na terenie Miasta i Gminy Zambrowa są następujące:

Uprawnionych do głosowania	– 21497
Głosowało	– 11421
	(53% uprawnionych)
Oddano głosów ważnych	– 11207
Oddano głosów nieważnych	– 214
Poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów:	
L. Wałęsa	– 8334
	(74,4% głosujących)
S. Tymiński	– 2873
	(25,6% głosujących)

L. Wałęsa wygrał we wszystkich 17 obwodach wyborczych. Największe poparcie otrzymał w obwodzie 16 (95,2%), najmniejsze w obwodzie 6 (66,7%).

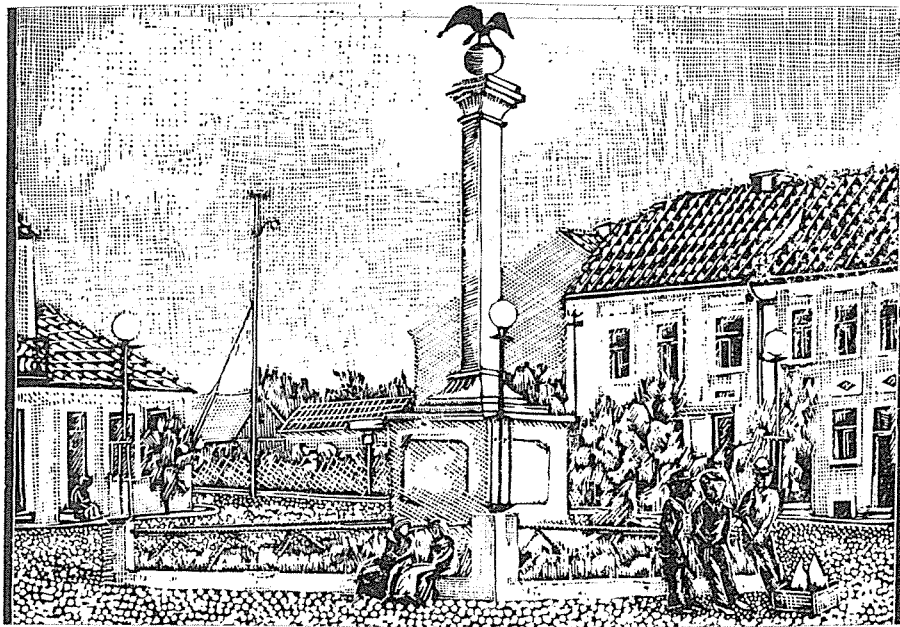
Andrzej Gniazdowski

Numer obwodów głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	I tura	II tura	Uprawnionych do głosowania	Ilość głoszących	Ilość głosów ważnych	R. Bartoszcze	W. Cimoszewicz	T. Mazowiecki	L. Moczulski	S. Tymiński	L. Wałęsa
1	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. Konopnickiej 13			1742	1060	1040	18	122	136	19	266	479
2	Żłobek nr 2 ul. Przystałna 8a			1747	894	867	26	78	70	14	188	679
3	Przedszkole nr 4 ul. Wyszynskiego 2			1283	810	802	20	158	156	18	473	453
4	Przedszkole nr 1 ul. Sadowa 5			1334	725	721	9	99	75	17	216	356
5	Szkoła Muzyczna, ul. Aleja Wojska Polskiego 4			1328	798	774	16	75	116	12	153	544
6	Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Obrońców Zambrowa 6			1483	843	835	19	185	136	48	331	446
7	Klub „Relax” ul. Aleja Wojska Polskiego 25 •			1488	782	770	13	130	90	15	313	393
8	Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Magazynowa 11			1898	1177	1165	9	175	82	32	238	523
9	Dom Dzielca ul. Aleja Wojska Polskiego 52			1908	993	970	48	77	70	20	257	328
10	Przed. Gosp. Kom. i Miesz. ul. Polowa 19			1701	966	954	50	72	46	28	115	461
11	Szkoła Podstawowa w Starym Łaskowcu			1701	797	761	89	6	14	4	81	168
12	Remiza OSP w Długoborzu I			1916	1116	1105	66	13	10	11	130	294
13	Szkoła Podstawowa w Skarżynie Starym			611	366	361	99	6	4	5	92	294
14	Szkoła Podstawowa w Przeddziecku-Mroczkach			935	536	524	54	19	2	6	98	347
15	Szkoła Podstawowa w Zagrobach-Zakrzewie			917	549	540	69	11	3	7	145	211
16	Szkoła Podstawowa w Cieciorkach			619	502	500	37	11	3	5	155	290
17	Spółdzielnia Kółek Rolniczych ul. Wyszynskiego 5			619	451	445	34	12	14	5	69	237
				871	610	597	37	11	3	5	94	319
				874	546	543	34	12	14	5	45	496
				840	391	385	34	12	14	5	27	516
				839	381	377	34	12	14	5	141	179
											95	282

Rynek w Zambrowie

W układzie przestrzennym miasta główną rolę odgrywają ulice i place jako drogi komunikacyjne, a jednocześnie elementy kompozycji plastycznej. W starożytnych miastach greckich główny plac nosił nazwę — agora, a w miastach rzymskich — forum. My nazywamy go — rynkiem. Jest to plac w kształcie prostokąta, kwadratu lub trójkąta przeznaczony na miejsce handlu. Rynek był miejscem życia publicznego i jednocześnie pełnił rolę węzła komunikacyjnego. Wokół niego pobudowane były kramy (sklepiki), często połączone z warsztatami rzemieślniczymi. Bardziej okazałymi budynkami były: kościół i ratusz. Aby odciążyć rynek główny od funkcji handlowych w niektórych miastach wyznaczano rynki pomocnicze np. solny, wodny.

Zambrów powstał najpierw jako wieś, w której dokonano erekcji kościoła (4.05.1283 r.). Prawa miejskie uzyskał prawdopodobnie na początku XV wieku. Po ich otrzymaniu wyznaczono całkowicie nowe tereny na prawym brzegu Jablonki pod budowę miasta. Dlatego nie ma kościoła



Rynek w Zambrowie, linoryt 3/15

I. Chyliński

przy rynku („Zambrów” J. S. Mroczek, Białystok 1982).

Do końca XIX wieku brak jest materiałów ikonograficznych, rysunków, grafik mówiących o wyglądzie miasta. Brak jest również wiekowych, zabytków kultury materialnej.

Przed 1939 rokiem centrum Zambrowa — rynek — otaczały parterowe i jednopięt-

rowe domy. Plac pokrywał bruk z kamieni polnych (tzw. „kocie łby”). Na rynku znajdowała się studnia i betonowe słupy ogłoszeniowe. W 1930 roku pobudowany został na rynku w Zambrowie z lat trzydziestych. Jest to zbieg ulicy Świętokrzyskiej i Białostockiej. Widoczne po prawej stronie budynki zachowały się do dziś.

Ireneusz Chyliński

Rozwód Miasta i Gminy Zambrów

W 1975 roku wraz z wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego kraju utworzono jednostkę o nazwie Miasta i Gminy Zambrów, w skład której weszło miasto Zambrów i 72 okoliczne wsie. Władze komunistyczne nikogo nie pytały o zdanie, obowiązywała zasada, że władza „wie lepiej” co i jak należy zrobić.

Nowy układ od początku budził zastrzeżenia i był kwestionowany, szczególnie przez mieszkańców gminy. „Niestety, wszelkie próby podziału miasta i gminy były blokowane przez władze wojewódzkie i centralne. W roku 1989, po wyborach wygranych przez ruch „Solidarność”, idea podziału odżyła. Powstały warunki, aby wola społeczeństwa została uwzględniona. Punktem zwrotnym stały się wybory do samorządu terytorialnego w maju 1990 roku. W kampanii przedwyborczej Komitet Obywatelski „Solidarność” w Zambrowie, Oddział NSZZ „Solidarność” w Zambrowie i Miejsko-Gminny Zarząd NSZZ „Solidarność” RI w Zambrowie — występujące ze wspólną listą wyborczą — deklarowały poparcie dla idei rozłączenia miasta i gminy w przypadku, gdy taka będzie wola większości mieszkańców.

Wybory do samorządu terytorialnego w mieście i gminie Zambrów wygrała koalicja solidarnościowa. Zobowiązania wyborcze traktowaliśmy poważnie i nikt nie miał zamiaru utrudniać czy uniemożliwiać przeprowadzenia podziału. Nowa Rada zajęta była w pierwszym rzędzie sprawami organizacyjnymi, wyborem burmistrza, zapoznawała się dopiero z sytuacją. Sprawą podziału chcieliśmy zająć się po załatwieniu najpilniejszych problemów i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Grupa rolników uznała jednak, że nowa Rada jest przeciw podziałowi i trzeba z nowymi władzami walczyć. Doszło do próby zajęcia przez grupę rolników Urzędu Miasta i Gminy, próbowano uniemożliwić pracę nowo wybranemu burmistrzowi, p. Lechowi Feszlerowi. Sytuacja była nieprzyjemna, udało się jednak uzgodnić, że w dniu 2.07.1990 r. odbędzie się narada w sprawie oddzielenia miasta od gminy.

W dniu 2.07.1990 r. narada taka odbyła się w sali konferencyjnej UMiG w Zambrowie. Wzięli w niej udział: poseł na Sejm — M. Rutkowski, pełnomocnik delegata rządu ds. samorządu terytorialnego — F. Adamiak, przewodniczący Rady — A. Gniazdowski, burmistrz — L. Feszler, kandydat na wiceburmistrza K. Dmochowski (były naczelnik) oraz 39 soltyśców, 2 przewodniczących rad sołeckich i 14 osób reprezentujących instytucje obsługujące rolnictwo, a także zainteresowani rolnicy (narada była otwarta).

Otwierając naradę burmistrz L. Feszler poinformował, że zebranie zostało zwołane na wniosek rolników ze wsi: Rykacze, Skarżyn, Grochy-Pogorzelski, Mroczki, Osowiec, Chorzele, Zaręby Kramki, Krajewo Białe, Goski Duże, Goski-Pelki i Drogoszewo. Zebrani 25.06.1990 r. rolnicy powołali komisję w składzie: Andrzej Brzóska, Stanisław Gosk, Waldemar Jarząbek i zobowiązali ją do podjęcia działań w celu odłączenia gminy od miasta.

Dyskusja była dość żywa, niekiedy bardzo emocjonalna. Mówiono praktycznie o wszystkim, nie tylko o podziale (z protokołem narady można zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy). Władze miasta i radni oskarżani byli o nierównorzędne traktowanie miasta i gminy. Celował w tych oskarżeniach kierowanych do Komitetu Obywatelskiego i nowych radnych p. Stanisław Gosk (Grochy-Pogorzelski), chociaż logicznie rzecz biorąc nowe władze i nowa Rada nie zdążyły jeszcze niczego zrobić — ani dobrego, ani złego. Podejrzewaliśmy o złą wolę i chęć oszukania mieszkańców gminy. Oskarżano rząd o niszczenie rolnictwa, tak jakby Rada i Urząd Miasta i Gminy decydowały o polityce rolnej w kraju. Dominowało na sali przekonanie, że gmina jest okradana przez miasto i żadne racjonalne argumenty nie były przyjmowane. Nawet informacja o realizacji budżetu (z podziałem na co i jakie środki zostały rozdzielone) uznana została za podejrzaną. Moje zapewnienie (jako przewodniczącego Rady), że Rada popiera wniosek o podziale i podjęcie sto-

sowną uchwałę, ale należy rozważyć wszystkie aspekty tej sprawy i zrobić to zgodnie z obowiązującym prawem, potraktowana została jako chęć przeszkodzenia w podziale. Jakakolwiek dyskusja z użyciem argumentów okazała się niemożliwa. Były nawet takie głosy, że jeśli okaże się, że podział jest niekorzystny dla gminy, to połączymy się ponownie. Niektórym prawdopodobnie wydało się, że jest to zabawa w piaskownicy.

Narada zakończyła się ustaleniem, że zostanie przeprowadzona konsultacja (z mieszkańcami gminy) wniosku w sprawie podziału miasta i gminy. Stosowne oświadczenia zostaną przekazane do Urzędu Miasta i Gminy. W dniu 9.07.1990 r. wpłynęło do Rady pismo-wniosek w sprawie podziału podpisane przez w/w komisję. Konsultacja z mieszkańcami gminy została przeprowadzona. Wyniki były następujące:

- 1) mieszkańcy 54 wsi opowiedzieli się za podziałem
- 2) mieszkańcy 4 wsi (Skarżyn Nowy, Cieciorki, Nagórki, Krajewo Białe) wypowiedzieli się przeciw podziałowi
- 3) mieszkańcy 14 wsi nie zajęli w tej sprawie stanowiska

W dniu 12.09.1990 r. odbyła się VI Sesja Rady Miasta i Gminy Zambrów, na której podjęta została uchwała w sprawie wniosku o podziale wspólnych organów miasta i gminy. Oto treść uchwały:

Par. 1 — Po przeprowadzonej konsultacji z mieszkańcami miasta i gminy wnosi się o podział wspólnych organów Miasta i Gminy Zambrów.

Par. 2 — Proponuje się, aby gmina nosiła nazwę Gmina Zambrów a siedzibą jej organów było miasto Zambrów.

Par. 3 — Niniejszą uchwałę przekazać Radzie Ministrów na pośrednictwem Wojewody Łomżyńskiego.

Uchwała przyjęta została jednogłośnie. Trzeba tu zaznaczyć, że Rada Miasta i Gminy nie może zdecydować o podziale — jest to zastrzeżone dla Rady Ministrów.

Uchwała wraz z wynikami konsultacji zostały przekazane Wojewodzie Łomżyńskiemu i Sejmikowi Samorządowemu w Łomży w celu zaopiniowania. Wojewoda Łomżyński pozytywnie zaopi-

SPORT W ZAMBROWIE

W uzupełnieniu artykułu „Bez złudzeń” z poprzedniego numeru informuję, że 18 listopada br. drużyna zambrowskiej „OLIMPII” rozegrała ostatni (zaległy) mecz z drużyną warszawskiej „POLONII” przegrywając 0:5. Tym samym goście zostali samodzielnym liderem tabeli III ligi mazursko-warszawskiej na półmetku tych rozgrywek, na półmetku tych rozgrywek, natomiast nasza drużyna nadal zamyka tę tabelę.

TABELA

1. Polonia Warszawa	21:5	30:6
2. Stomil Olsztyn	20:6	24:11
3. Ursus Warszawa	19:7	25:7
4. Wigry Suwałki	17:9	17:10
5. Bug Wyszków	15:11	12:9
6. Orleńca Reszel	14:12	22:16
7. Gwardia Szczytno	14:12	15:13
8. Jeziorak Ilawa	13:13	12:9
9. Polkolor Piaseczno	12:14	15:21
10. Mławianka Mława	12:14	15:24
11. Narew Ostrołęka	11:15	12:13
12. Mazur Elk	6:20	12:29
13. Jagiellonia II Białystok	5:21	8:24
14. Olimpia Zambrów	3:23	13:40

Ciekawostką jest zaś, że w poprzedniu ostatniego meczu trener zambrowskiego zespołu Kazimierz Dąbrowski zrezygnował z prowadzenia drużyny.

SPORT SZKOLNY

Województwo łomżyńskie w sporcie szkolnym (szkoly podstawowe) podzielone jest na rejon, w których rywalizują dziewczęta i chłopcy w różnych dyscyplinach sportu, zgodnie z regulaminem oraz kalendarzem imprez sportowych, znanych wszystkim startującym już od początku każdego nowego roku szkolnego. W zależności od zajętego miejsca szkoły otrzymują punkty, a ich suma decyduje o miejscu danej szkoły w wojewódzkim współzawodnictwie sportowym. Podobne współzawodnictwo prowadzone jest w regionach a także i w gminach.

W rejonie Zambrów są następujące gminy: Andrzejewo, Kolaki, Rutki, Szumowo, Zambrów, Zaręby Kościelne i Zawady.

Wszystkie zawody odbywają się szczeblami zaczynając od najniższego, który nazywa się zawodami szkolnymi. Rywalizują tu ze sobą uczniowie z różnych klas w ramach mistrzostw szkoły. Najlepsi reprezentują szkołę na zawodach gminnych (w Zambrów jest to szczebel miejsko-gminny). Zwycięzcy ze szczebla gminnego startują w zawodach rejonowych, z których najlepsi reprezentują nasz rejon na zawodach wojewódzkich. Szkoły zambrowskie od kilkunastu już lat zajmują miejsce w ścisłej czołówce w województwie.

Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrów w ostatnim roku zajęła I miejsce w województwie. Dyrektorem tej szkoły jest Janusz ZIELIŃSKI a zajęcia sportowe z młodzieżą prowadzi nauczyciele w-f: Lech Eado, Dariusz Wiśniewski, Marek Kłosiński, Zbigniew Walaszk.

Pozostałe nasze szkoły zajęły następujące miejsca: VI-SP Nr 3 i VII-SP Nr 5 (na ponad 250 szkół w województwie).

BIEGI PRZEŁAJOWE

W roku bieżącym odbyły się już Indywidualne Biegi Przełajowe. Oto najlepsi zdobywcy pierwszych dziesięciu miejsc, których reprezentować będą nasz rejon w marcu przyszłego roku w finale wojewódzkim.

DZIEWCZĘTAY

1. STARSIK Małgorzata SP Andrzejewo
2. PAC Marzena SP 5 Zambrów

3. SUCHITA Małgorzata SP Szumowo
4. MODZELEWSKA Małgorzata SP 4 Zambrów
5. WSZÓŁKOWSKA Katarzyna SP Szumowo
6. WILK Anna SP Andrzejewo
7. KRAJEWSKA Agnieszka SP 4 Zambrów
8. GAWKOWSKA Beata SP Szumowo
9. GODLEWSKA Agnieszka SP 3 Zambrów
10. JASTRZĘBSKA Katarzyna SP Szumowo

- ### CHŁOPCY
1. GIERAŁTOWSKI Norbert SP 4 Zambrów
 2. CHIMIELEWSKI Rafał SP 4 Zambrów
 3. SKARŻYŃSKI Radosław SP Laskowiec
 4. DZIERGIEWICZ Sebastian SP 3 Zambrów
 5. MIODUSZEWSKI Maciej SP Rutki
 6. JASTRZĘBSKI Arkadiusz SP 5 Zambrów
 7. GNIAZDOWSKI Tomasz SP Szumowo
 8. STEP CZYŃSKI Radosław SP 3 Zambrów
 9. KRAJEWSKI Wojciech SP 4 Zambrów
 10. SAPIŃSKI Emil SP 5 Zambrów

SZACHIY

Zakończyły się także zawody międzyszkolne w szachach. W finale wojewódzkim nasz rejon reprezentowała Szkoła Podstawowa Nr 4, która w zawodach rejonowych okazała się najlepsza wygrywając wszystkie mecze. Drugie miejsce w rejonie zajęła Szkoła Podstawowa w Krółach, wyprzedzając Szkołę Podstawową Nr 5 w Zambrów oraz Szkołę Podstawową w Andrzejewo.

Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrów zajęła VI miejsce w województwie. Drużynę przygotował p. Zbigniew KATARZYŃSKI.

Oto skład zespołu: Agnieszka KRAJEWSKA, Marta KWIATKOWSKA, Adam ŚWIFIŃCKI, Wojciech MROZICKI

TENIS STOŁOWY

Zakończyły się również zawody rejonowe w tenisie stołowym. W zawodach miejsko-gminnych zwyciężyły drużyny ze Szkoły Podstawowej w Mroczkach oraz SP z Porytego. Natomiast w zawodach rejonowych wśród dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Gostkowa (rejon Andrzejewo) przed SP z Porytego. W rywalizacji chłopców najlepszą okazała się drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Mroczkach, która grała w składzie: Mariusz ŻELAŻNICKI i Adam ŻELAŻNICKI, a przygotował ją p. Jarosław KOS. Drugie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej z Kolomyji.

Zawody wojewódzkie odbędą się w SP Nr 5 w Łomży w połowie grudnia.

Piotr Skawski

Listy do

„Wiadomości Zambrowskich”

Z ciekawością wziąłem Wasze pismo do ręki. Pomysł jest dobry. Myślę, że w chwili obecnej, kiedy tyle ukazuje się nowych tytułów, potrzebne jest Zambrowowi pismo informujące mieszkańców miasta o wszystkich jego sprawach. Ten pierwszy numer trudno porównać z innymi istniejącymi gazetami regionalnymi, ale już sam fakt zaistnienia podoba mi się. Chciałbym z niego jak najwięcej dowiadywać się o sprawach dotyczących się „tu i teraz”. Myślę, że trochę za dużo piszecie o polityce, bo można o tym przeczytać w każdym innym piśmie, natomiast dwutygodnik lokalny niech pisze o sprawach tego miasta. Przy okazji chciałbym zgłosić problem, który za pomocą gazety być może udało by się rozwiązać. Często korzystam z drogi, która stwarza potencjalne niebezpieczeństwo poprzez dużą ilość dziur oraz śliską nawierzchnię pokrytą gliniastą mazią. Chodzi mi o odcinek jezdni od skrzyżowania ul. Paderewskiego i ul. Konopnickiej w stronę Ciecior (przy sklepie spożywczym i nowo budowanym przedszkolu). Gotów jestem popracować np. dwa dni przy jej naprawie — oczywiście nieodpłatnie. Myślę, że ci mieszkańcy, którzy często korzystają z tej drogi, w swoim własnym interesie zechcą poświęcić wolny czas na naprawę tego odcinka jezdni. Być może Urząd Miasta pomógłby zorganizować pracę bądź zabezpieczyć niezbędny sprzęt, a dobra wola mieszkańców osiedla i ich chęć do pracy rozwiązałyby problem. Z poważaniem.

M. Szymański

Nie podoba mi się Wasza gazeta. Nie tu ciekawego nie wyczytałem, a kronika policyjna jest zwyczajną statystyką. Nie mogłem też skorzystać z przepisu prawnego o ochronie socjalnej dla najuboższych. Mimo wielokrotnej lektury nie jest on zrozumiały. Piszcie o ciekawszych sprawach.

J.I.

Repertuar filmowy Kina „Kosmos” w miesiącu grudniu

7-9	godz. 17 i 19	Rainman	USA	dram. obycz.
10-13	godz. 17 i 19	Akademia Policyjna V	USA	kom.
14-17	godz. 17 i 19	Przygody Robiego Jakuba	franc.	kom.
18-20	godz. 17 i 19	Zabić na końcu	pol.	sens.
21-23	godz. 17 i 19	Dom gry	USA	sens.
24-25	godz. 17 i 19	Magiczny warkocz	chin.	przygod.
26-27	godz. 17 i 19	Superglina	USA	sens.
28-30	godz. 17 i 19	Zabójcza broń II	USA	sens.
31 XII-3 I 91	godz. 17 i 19	Weekend u Berniego	USA	kom.

Wiadomości Zambrowskie

Dwutygodnik Komitetu Obywatelskiego wydawany przez Zambrowską Agencję Wydawniczą, Zambrów, Fabryczna 3, tel. 26-32

Redakcja: Andrzej Gniazdowski, Teresa Pruszkowska, Wiesław Paździor, Henryk Rakoczy, Janusz Leniewski, Dariusz Trzeciak.

Skład: Biuro Usług

 Informatyczno-Edytorskich **BAUHAUS**

Białystok, ul. Młynowa 21 p.310

Druk: Zakład Poligraficzny, Białystok, ul. Wilcza 26

Nakład 1200 egz.